

O obawach realistycznie.

Odpowiedź na komentarz Andrzeja Werblana¹

Zbigniew Rykiel

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski,

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów,

gniew@poczta.onet.eu

Abstract

About anxiety realistically: a reply to Andrzej Werblan

A. Werblan is right to point to two facts, i.e. that contemporary Russia is a weak state, and that the inviolability of the post-war territorial and demographic decisions is the central question of the Polish reason of state. Two doubts, however, appear.

First, contemporary Russia is danger for its neighbours not because it is strong but because it is unforeseeable, and has nuclear and energy weapons to dispose. Moreover, similarly to the Russian Empire, it has efficient diplomacy, able to reach strategic goals. The diplomacy seems to be able to discredit and isolate Ukraine, and defeat it if necessary, with expected indifference of the Western European states, for which the Ukrainian state is a geopolitical eccentricity while such a scenario would have disastrous results for Poland.

The Kaliningrad oblast is the second point. Importantly, the post-war decision of the victorious powers was to take off this area from Germany and to grant it to the Soviet Union rather than Russia.

In this context, the inviolability of Germany's eastern rather than Russia's western border is a question of the Polish reason of state. If Lithuania had accepted the oblast as a Khrushchev's gift in 1956, by no means would it have weaken the powers' decision concerning the Germany's eastern border. Even less so would it be the case if the status of the oblast were changed now.

The Kaliningrad oblast within Russia is not only unpleasant but also insecure for Poland. It is

¹ W związku z zapowiadany bankructwem wydawcy „Ekonomiczno-Informatycznego Kwartalnika Teoretycznego”, jego redakcja nie wywiązała się z obowiązku opublikowania, przesłanej jej przez autora, niniejszej repliki mimo publikacji kolejnych zeszytów „Kwartalnika”.

not only because of the permanent blocking the naval access to the port of Elbląg, and the possibility to locate missiles aimed at Poland there but also a possibility to resettle ethnic Germans from Russia's interior to the oblast, the fact that would really violate the post-war demographic decisions.

The problem with the oblast is that hardly any proposals can be found that would be both advantageous for Poland and politically realistic as there are hardly any political agents now interested in a change in the present status of the oblast. Within the strategic planning, however, possibilities of the separation of the oblast from Russia should be worked out for a possible change in the geopolitical circumstances. It is therefore the far-reaching strategic planning that makes a difference between the current politics and the reason of state.

Słowa kluczowe: geopolityka, racja stanu, Rosja, Polska, obwód kaliningradzki.

Key words: geopolitics, reason of state, Russia, Poland, the Kaliningrad oblast.

Andrzej Werblan (2008) w swym polemicznym tekście słusznie zwraca uwagę na dwa istotne fakty: po pierwsze, że współczesna Rosja jest państwem słabym, po drugie zaś, że nienaruszalność decyzji terytorialnych i ludnościowych, powziętych po drugiej wojnie światowej przez zwycięskie mocarstwa wobec Niemiec, zajmuje istotne miejsce w polskiej racji stanu. W dwóch jednak kwestiach konstatacje Autora budzą wątpliwości.

Po pierwsze, współczesna Rosja jest dla sąsiadów, w tym dla Polski, groźna nie dlatego, że jest silna, lecz dlatego że jest nieprzewidywalna. Specjaliści od spraw wojskowych twierdzą, że militarnie Rosja jest w stanie pokonać Gruzję i zapewne Ukrainę, ale już niekoniecznie Polskę lub Turcję. Ma jednak tę przewagę nad imperium carskim, że dysponuje bronią jądrową i bronią energetyczną; w przypadku państwa nieprzewidywalnego jest to groźne. Podobnie natomiast zaś jak imperium carskie, dysponuje skuteczną, chociaż w Polsce zwykle niedocenianą, dyplomacją, potrafiącą skutecznie zmierzać do osiągnięcia celów dalekosiężnych.

Można sądzić, że dyplomacja rosyjska potrafi skompromitować i izolować Ukrainę, a armia rosyjska w razie konieczności ją pokonać, przy spodziewanej obojętności państw zachodnioeuropejskich, dla których państwo ukraińskie jest

dziwactwem geopolitycznym. Realizacja takiego scenariusza byłaby dla Polski fatalna. Rosji zatem nie należy się bać, nie należy jej jednak również nie doceniać.

Drugą kwestią jest okręg królewiecki. Warto przypomnieć, że na mocy powojennych decyzji zwycięskich mocarstw obszar ten odjęto Niemcom, przekazując go nie Rosji, lecz Związkowi Radzieckiemu. W tym więc kontekście kwestią polskiej racji stanu jest nienaruszalność wschodniej granicy Niemiec, nie zaś zachodniej granicy Rosji.

Podział Prus Wschodnich między Polskę a ZSRR był dla Polski korzystny, nie pozostawiał jej bowiem osamotnionej wobec rewindykacji terytorialnych Niemiec. Włączenie Królewca do Rosji było wewnętrzną sprawą ZSRR. J. Stalinowi chodziło przy tym o skrócenie do minimum granicy polsko-litewskiej. Z tego więc punktu widzenia zmiana tego stanu rzeczy leży w istotnym interesie Polski.

Włączenie Królewca do Rosji było dla Polski niekorzystne również z tego powodu, że – jak się później okazało – roszczenia odszkodowawcze niemieckich organizacji ziomkowskich kierowano pod adresem Polski, ale nie Rosji. Pod tym względem Polska została więc osamotniona wobec wyzwań rewizjonistycznych, czego zapewne by uniknęła, gdyby Królewec włączono do Litwy.

W 1956 r. N. Chruszczow zaproponował przekazanie okręgu królewieckiego Litwie, ta jednak nie przyjęła tego prezentu przede wszystkim w obawie przed zafundowaniem sobie dwudziestopięcioprocentowej mniejszości rosyjskiej, która byłaby dla Litwy koniem trojańskim Rosji. Gdyby jednak Litwini przyjęliby wówczas podarunek N. Chruszczowa, bynajmniej nie oznaczałoby to podważenia decyzji zwycięskich mocarstw w sprawie wschodniej granicy Niemiec, tym bardziej więc odnosi się to do sytuacji, gdyby przejęli ten obszar obecnie.

Pozostawanie okręgu królewieckiego w granicach nieprzewidywalnej Rosji jest dla Polski nie tylko nieprzyjemne, ale i niebezpieczne. Chodzi przy tym nie tylko o permanentne łamanie przez Rosję praw morza przez blokowanie dostępu do portu w Elblągu przez Cieśninę Piławską, ani nawet o możliwość rozmieszczenia w okręgu rakiet wycelowanych w Polskę, ale i pojawiające się pomysły osiedlenia tam Niemców z głębi Rosji, a może i z Azji Środkowej. To dopiero byłoby naruszeniem powojennych decyzji ludnościowych zwycięskich mocarstw.

Kłopot z okręgiem królewieckim polega jednak na tym, że nie widać rozwiązań, które byłyby równocześnie korzystne dla Polski i realistyczne. Stymulowany przez północny wymiar polityki Unii Europejskiej proces separatystyczny w enklawie spełnia co najwyżej ten drugi warunek. Dla Polski korzystniejsze byłoby albo przyłączenie okręgu do Litwy, albo do Polski, albo jego podział, w każdym jednak przypadku najchętniej bez obecnych jego mieszkańców. Jak więc wynika choćby z tego ostatniego zastrzeżenia, na szczeblu polityki realnej nie widać obecnie sił, które byłyby zainteresowane takim rozwiązaniem. Nie znaczy to jednak, że na szczeblu planowania strategicznego nie należałoby pracować nad możliwościami odjęcia Rosji okręgu królewieckiego – na wypadek zmiany okoliczności geopolitycznych, np. upadku państwowości rosyjskiej w jej obecnym kształcie terytorialnym wskutek załamania się gospodarczego. I w tym dalekosiężnym planowaniu strategicznym należy dostrzegać różnicę między racją stanu a polityką.

Literatura

Werblan A., 2008: O geopolityce realistycznie. „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny”, 17, 2008, 151.

wpłynęło/received 22.01.2011